

Mędrcy świata, monarchowie,  
gdzie śpiesznie dążycie?  
Powiedzcież nam Trzej Królowie,  
chcecie widzieć Dziecię?  
Ono w żłobie nie ma tronu,  
i berła nie dierży,  
a prorocstwo jego zgonu,  
już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna,  
Dziecię prześladowe,  
wieść okropna, wieść to smutna,  
Herod spiski knuje.  
Nic monarchów nie odstrasza,  
do Betlejem spieszą,  
gwiazda zbawcę im ogłasza,  
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stoją społem,  
Niosą Panu dary.  
Przed Jezusem biją czołem,  
składają ofiary.  
Trzykroć szczęśliwi królowie,  
Któż wam nie zazdrości?  
Cóż my damy, kto nam powie,  
pałając z miłości.